

PO atakuje ustawę antyterrorystyczną



- **Macie bardzo krótką pamięć. W 2014 roku wspieraliście projekt, który przewidywał bardzo radykalne rozwiązanie dotyczące kontroli operacyjnej wobec cudzoziemców i rozszerzał uprawnienia szefa ABW, tak, że mógł przez nieokreślony czas podsłuchiwać każdego cudzoziemca, bez względu na to, czy był podejrzewany o działalność terrorystyczną, czy inną działalność - mówił w Sejmie podczas przed pierwszym czytaniem ustawy antyterrorystycznej minister koordynator ds. służb specjalnych.**

- Moim obowiązkiem, jako przedstawiciela rządu, jest na bieżąco pokazywanie waszych kłamstw, waszej hipokryzji, waszej obłudzie. Wy macie czelność mówić o prawach człowieka? Wy wobec nas? To jest po prostu zenujące - dodawał Mariusz Kamiński.

- Apeluje o merytoryczną dyskusję, nie obrzucanie się inwektywami. Mówimy o sprawach niesłychanie ważnych, dotyczących bezpieczeństwa państwa, każdego z nas, niezależnie od poglądów politycznych. Bądźmy raz mądrzy przed szkodą - zwracał się do posłów opozycji.

Większe uprawnienia ABW

Projekt ustawy antyterrorystycznej powstał w związku z lipcowym szczytem NATO oraz Światowymi Dniami Młodzieży. Ustawa rozszerza kompetencje ABW gdyż to właśnie jej szef miałby odpowiadać za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym. Od czerwca miałyby ona m.in. prawo do blokowania dowolnej treści w internecie na okres 5 dni (za zgodą prokuratury). Z kolei minister spraw wewnętrznych i administracji będzie odpowiadał za przygotowanie do zdarzeń o charakterze terrorystycznym, reagowanie w przypadku wystąpienia takich zdarzeń oraz odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania na nie.

Projekt wprowadza także powszechnie obowiązujący i dostosowany do wymogów NATO czterostopniowy system stopni alarmowych na wypadek zagrożeń terrorystycznych oraz stopni alarmowych w cyberprzestrzeni (stopni CRP). Decyzję o wprowadzeniu stanu alarmowego podejmowałyby premier lub w wyjątkowych sytuacjach szef MSWiA.

Użycie wojska, możliwość wydalenia cudzoziemców

"Jeśli zostanie wprowadzony jeden z dwóch najwyższych stopni zagrożenia terrorystycznego (III lub IV), to będzie można wprowadzić zakaz odbywania zgromadzeń publicznych lub imprez masowych na obszarze lub w obiekcie objętym oddziaływaniem stopnia alarmowego. W przypadku wprowadzenia trzeciego lub czwartego stopnia alarmowego - jeżeli użycie policji okaże się niewystarczające - będzie można szybciej niż obecnie uzyskać wsparcie Sił Zbrojnych RP. Decyzję o użyciu wojska będzie wydawał szef MON na wniosek szefa MSWiA" - informuje CIR.

Projekt zakłada też możliwość natychmiastowego wydalania z kraju cudzoziemców, którzy stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Odwołanie się od decyzji ministra będzie możliwe, ale już spoza granic Polski. Co więcej, projekt dopuszcza całodobowe prowadzenie rewizji, obowiązek rejestrowania telefonów z kartami prepaid, a także możliwość zestrzeliwania bezałogowych statków powietrznych.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Fot. Tomasz Gutry